

Goniec Śląski

GONIEC ŚLĄSKI
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4
Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 225 Katowice, sobota 30-go września i niedziela 1-go października 1933 r. Rok XIII

Bundy czy bandy?

Na podkopową działalność Niemców na Śląsku wskazywaliśmy na tem miejscu już nieraz i przestrzegaliśmy przed możliwością tragicznych następstw lekceważenia konspiracyjnej roboty niemieckiej, a w pierwszym rzędzie „Deutsche Partei“ do spółki z „Volksbundem“.

Żądaliśmy radykalnej zmiany ustosunkowania się naszych władz bezpieczeństwa do wybitnie wrogo odnoszących się organizacji niemieckich do państwowości polskiej i nawoływaliśmy do przejścia z systemu przesadnej pobłażliwości na politykę podyktowaną interesem Państwa i Śląska. Społeczeństwo śląskie chętnie widziałoby i powitałoby z wielkim zadowoleniem, gdyby nad wojującą niemczyzną zawisła twarda ręka represyjna, nie cofająca się przed rozwiązaniem organizacji niemieckich, przed zamknięciem kuźni odwetowej i polakożerczej „Katowicerki“, przed rozprzedzeniem na cztery wiatry wszelkich „Volksbundów“, „Jungdeutschebundów“, „Frauenbundów“ i innych przybudówek „Deutsche Partei“, spełniających rolę na naszym terenie przeciwpolskich band, jacejek i bojówek, stojących na służbie irredenty.

Goście pragnienie społeczeństwa nie doczekało się niestety jedynie słusznego w naszych warunkach rozwiązania. Widocznie grały tu dominującą rolę względy międzynarodowe, względy, które krępują nasze państwowo-twórcze poczynania, które każą chować na naszem żywym ciele kąśliwego gada germańskiego, które wreszcie doskonale ułatwiają zaszczepianie i zatrutowanie społeczeństwa duchem negacji i oportuizmu, które wytwarzają zaognienie stosunków między polskim i niemieckim odłamek społeczeństwa śląskiego.

Już te cechy działalności wszelakich bundów mogłyby wystarczyć w normalnych warunkach do likwidacji ich. A przecież mimo to wszystko, mimo coraz częściej powtarzających się akcoraz częściej powtarzających się akcoraz częściej powtarzających się demonstracji wybitnie antypolskich i antypaństwowych, mimo codziennych niemal ordynarnych prowokacji, organizacje te żyją, rozwijają się, sięgają defetyzmu i cieszą się zupełną swobodą. Zaisie taki stan rzeczy nie byłby do pomyślenia w innym państwie.

Do skóry jednostek i całych bojówek hitlerowsko-niemieckich umieją dobierać się taka Austria, Czechosłowacja, Holandia czy Belgia, a tylko my — Polacy ludzimy się jeszcze, że wspaniałomyślnym pobłażaniem uda nam się osłabić napięcie złowrogich poczynani organizacy niemieckich.

Struna jednak cierpliwości została przeciągnięta.

Ostatnie dni przyniosły nam nowe przykłady bezczelnych i jawnych prowokacji.

Oto w związku ze zwołaniem przez Deutsche Partei zgromadzenia publicznego do Katowic na dzień 27 bm. udało się onegdaj z Mysłowic na publiczne zebranie około 40 osób, które maszerowały w zwartym szeregu, śpiewając po drodze pieśń „Horst Wessel“. Na wezwanie policji do rozejścia się organizatorzy pochodu z Mysłowic nie zareagowali, nawołując uczestników do oporu

Triumf dobrej woli w polsko-gdańskich stosunkach

Genewa. Rada Ligi Narodów odbyła onegdaj po południu posiedzenie, na którym m. in. sprawozdawca dla spraw

gdańskich sir John Simon przedstawił raport w sprawie używania portu gdańskiego przez Polskę. W raporcie swoim

Simon przypomniał różne etapy tej sprawy, zakończonej układem polsko-gdańskim, podpisanym dnia 18 września br. jednocześnie z układem w sprawie praw ludności polskiej w Gdańsku, po czym dodał: „Jestem przekonany, że moi koledzy z rady zgodnie przyklasną nowemu duchowi, który wykazuje stosunki polsko - gdańskie i złożą życzenia rządowi polskiemu i Gdańskowi, że pomimo trudności mogły w sposób dobitny dać wyraz temu duchowi przez podpisanie układów na temat dwóch spraw, posiadających dla nich wielkie znaczenie“.

Sir John Simon zakończył, przedstawiając rezolucję, w której Rada Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości oba układy.

Następnie zabrał głos prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschnig, który w dłuższym przemówieniu przedstawił wytyczne polityki, jaką obecnie rząd gdański uważa za jedynie słuszną, mianowicie polityki pokojowej współpracy Polski i wolnego miasta, które są ze sobą ściśle związane.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych p. Beck, który m. in. oświadczył: „Idee, zawarte w deklaracji prezydenta senatu były znane i wysoko cenione przez rząd polski. Z okazji kontaktu osobistego, nawiązanego w czasie wizyty prezydenta senatu gdańskiego w Warszawie i polskiego prezesa Rady Ministrów w Gdańsku, mogliśmy wymienić nasze poglądy. Z największym zadowoleniem skorzystał rząd polski z okazji, jaką mu nastąpiło stanowisko, zajęte przez senat wolnego miasta, aby uczynić poważny wysiłek, zmierzający do zawarcia sprawiedliwych układów w sprawach interesujących obie strony. Rezultat nie dał na siebie czekać. Dwa układy, o których Rada została poinformowana, są tego dobitnym przykładem. Tak samo, jak dr. Rauschnig, uważam te pierwsze realizacje za początek nowego etapu, w którym w duchu pojednawczym dążyć się będzie do sprawiedliwych rozwiązań“.

Po krótkich deklaracjach kilku członków Rady, raport został przyjęty.

Piętny dzień P. Wojewody Śląskiego.

Katowice, 30 września.

Imieniny wóldarza Ziemi śląskiej, pana wojewody dra Michała Grażyńskiego minęły w nastroju niezwykle podniosłym i serdecznym, świadcząc dobitnie, iż powszechny szacunek otaczający Jubilata, oraz miłość ku Niemu i przywiązanie wzrasta z roku na rok.

Wczoraj o godz. 7-ej rano w kościele garnizonowym odbyła się msza na intencję Jubilata, zamówiona przez hufiec harcerski. Mszę odprawił kapelan harcerzy ks. dr. Milik. Na mszę przybył osobiście Jubilat, któremu po uroczystości kościelnej harcerze zgotowali serdeczną owację, starszyzna harcerska składała zaś P. Wojewodzie życzenia z racji Imienin.

W godzinach przedpołudniowych Panu Wojewodzie składali życzenia naczelnicy wszystkich wydziałów w Województwie, prezesi władz II instancji, starostowie, burmistrzowie miast, delegaci N. Ch. Z. P., klub poselski oraz bardzo liczne delegacje organizacji, stowarzyszeń, związków. Szereg wybitnych osobistości składało Panu Wojewodzie życzenia osobiście inni zaś wpisywali się do księgi życzeń. Jubilatowi złożył również osobiście życzenia J. Eksc. Ks. Biskup Adamski.

Gabinet Pana Wojewody tonął cały w powodzi pięknych i różnobrawnych bukietów kwiatów.

Pan Wojewoda otrzymał poradę setki depesz z życzeniami z całej Polski oraz od kilkudziesięciu związków i organizacji z terenu Śląska. P. Wojewoda objawami powszechnej sympatii, miłości i przywiązania był głęboko wzruszony.

W dniu wczorajszym składał P. Wojewodzie Grażyńskiemu życzenia cały Śląsk — poszczególne osoby i delegacje wszystkich związków i zrzeszeń. Szczególnie pięknie i wdzięcznie wypadła manifestacja,

jaką Towarzystwo Polek zgotowało Włodarzowi Ziemi Śląskiej.

W promieniach jesiennego słońca zawirował tłum odświętnie i barwnie przybrany. W otocze sztandarów, w otocze błyszczących napisów „Bóg, Ojczyzna, Rodzina, — rozteńczyły się — jak te kwiaty które rzucono pod stopy Solenizanta — słowa życzeń, płynących wprost z serc przemawiających imieniem Tow. Polek pp.: senatorki Bramowskiej, dr. Kujawskiej, Kłapowej i delegatów powiatowych. W imieniu Zarządu Młodych Polek przemówiła p. Tomczakówna wręczając P. Wojewodzie pamiątkowy album, ilustrujący pracę Młodych Polek na poszczególnych placówkach.

Padło wypowiedziane przez usta dr. Kujawskiej znamienne wyznaczenie. „Znali Cie, P. Wojewodo, synowie naszej ziemi. Byłeś z nimi przy pracy konspiracyjnej, razem z nimi — jako najlepszy z nich, dzielnieś trud i znoj powstańczych walk. A teraz jako Wojewoda tej ziemi, oddałeś jej i ludowi Tobie powierzonymu serce swoje, rozum, wolę i myśli swoje. Teraz znają Cie nie tylko bracia Twoi z pola walk — powstańcy śląscy — ale ich żony, siostry, matki! Wszyscy Cie znają i kochają. Zdobyłeś ten lud! — Lud — który nieufnym się stał przez długie wieki niewoli, który nie łatwo się przywiązuje i dostępnym do swego serca długo broni — lud ten wobec Ciebie Panie Wojewodo, o swej nieufności zapomniał! Wdzięczni jesteśmy Ojczyźnie, która nam Ciebie dała!“.

Tem samem uczuciem oddania tchnęły wszystkie przemówienia i tym samem duchem tchnęły niewyszukane słowa wierszy, wygłaszanych przez członkinie Tow. Polek.

A w odpowiedzi na te wzruszające dowody przywiązania zaznaczył P. Wojewoda w swem płomiennem a zwartem przemówieniu swą łączność ideową i serdeczną z Tow. Polek i wskazał na trzy wielkie motory: Wiare, Miłość i Pracę, które w duszy kobiet śląskich nigdy nie wygasną i staną się prawdą urzeczywistnioną w każdym momencie życia. — Zegnany owacyjnie, wśród niemilkających oklasków, przy dźwiękach orkiestry policyjnej powrócił Pan Wojewoda do swych apartamentów.

i przybierając zaczepną postawę wobec jednego z posterunkowych, który zmuszony był w celu odparcia napaści użyć pałki gumowej.

Wieczorem o godz. 22,30 powracała grupa uczestników z powyższego zebrania do Siemianowic, maszerując w ordynku wojskowym ze śpiewami, przy czym wznoszono okrzyki „Heil Hitler“. Kiedy policja pociągła zatrzymała, uczestnicy okrzyki policjantów, usiłując udaremnić ich czynności służbowe, przy czym dwóch posterunkowych zostało lekko poturbowanych, a trzeciemu policjantowi zdarto pasek pomocniczy (przy czapce). Dopiero po użyciu pałki gumowej uczestnicy pochodu rozbiegli się. Przytrzymano 16 osób, u których znaleziono 14 egzemplarzy ulotek p. t.: „Volksgenossen“, skonfiskowanych uchwalał sądu grodzkiego z dnia 27 bm.

W nocy zaś 28 bm. zawiesili nieznani sprawcy na przewodach telegraficz-

nych w Tarn. Górach plakat z orłem niemieckim i swastyką hitlerowską oraz napisem S. A., S. S. „Heil Hitler“ i z wyzyskami pod adresem Polaków.

I na cóż jeszcze czekamy?! Czyż podobnych do przytoczonych wyżej wypadków nie przynosi nam każdy dzień po kilka czy kilkanaście? Czyż nie zdajemy sobie z tego sprawy, że dziś jeszcze pałka gumowa policjanta może poskromić — choć z trudem nie małym — prowokacyjną demonstrację Niemców, ale kto zapewni nas, czy „jutro“ nie trzeba będzie uciec się do innych, bardziej przekonujących środków obronnych?!

Dziś podnoszą rękę na policjanta i rzucają kamieniem w przedstawiciela praworządności i porządku publicznego, a jutro mogą otworzyć na niego ogień z broni palnej.

Sprawa naprawdę dojrzała już do załatwienia i czas najwyższy przeciąć

napećniały wrzód niemiecki, rozrosły nadmiernie na organizmie Śląska.

Względy międzynarodowe tam, gdzie chodzi o bezpieczeństwo i całość kraju nie mogą i nie śmia wchodzić w rachubę.

Bijemy na alarm i żądamy, by robocie nie kreciej już ale jawnie zdradzieckiej położyć ostateczny kres. Żądamy rozwiązania wszystkich bundów i vereinów, oraz zamknięcia niemieckich gazdiniów prasowych. Wymaga tego interes Państwa i obywateli. Społeczeństwo zaś polskie i organizacje wzywamy do większej czujności i do wydatniejszej pracy narodowej, którą skutecznie przeciwdziałać mogła panoszącym i rozprzestrzeniającym się wpływom niemczyzny.

Na zagrożonym froncie narodowym wszyscy winni znaleźć się w jednym szeregu!

W. C.

Pożyczka przeszła wszelkie oczekiwania

235 milionów 250 tysięcy złotych już podpisanych.

Warszawa. Według meldunków, jakie nadeszły do piątku godz. 19,30 do komisarza generalnego Pożyczki Narodowej ogólna suma subskrypcji na terenie całego Państwa wynosiła **235.250 tys. zł.** Meldunki napływają w dalszym ciągu.

Spółeczeństwo chlubnie zdało egzamin.

Warszawa. W ub. piątek komisarz generalny Pożyczki Narodowej minister Starzyński złożył przedstawicielom pism warszawskich oświadczenie, stwierdzające z radością, że **społeczeństwo wykazało całkowitą teźyznę i nie tylko słowem, ale i czynem dało wyraz zrozumienia potrzeb Państwa.** P. minister wyraził przekonanie, że ci, którzy dotychczas nie subskrybowali jeszcze pożyczki, potwierdzą czynem, złożone publiczne deklaracje i spełnią ten obowiązek najpóźniej do dnia 7. października.

Wpłaty złotymi monetami.

Warszawa. Komisarz generalny Pożyczki Narodowej komunikuje: Wobec zapytań w sprawie subskrybowania Po-

TELEGRAMY.

Minister Beck pracowicie spędza czas w Genewie.

Genewa. Minister Józef Beck odbył konferencję z delegatami państw Małej Ententy, Rumunii, Czechosłowacji oraz delegatem Jugosławii.

Genewa. Minister Beck przyjął wczoraj rano francuskiego ministra lotnictwa Cota a następnie szefa delegacji włoskiej, któremu towarzyszył przybyły do Genewy ambasador włoski z Warszawy.

Na blisko 14 kilometrów nad ziemię wzbił się lotnik francuski.

Paryż. Lotnik francuski Lemoine pobił onegdaj, według wszelkiego prawdopodobieństwa, światowy rekord wysokości lotu. Z pierwszego badania barografu wynika, że Lemoine osiągnął wysokość 13.800 metrów. Wobec tego lotnik francuski pobiłby rekord Anglika Franka Uwinsa, który osiągnął wysokość 13.404 metrów.

Niezbyt miła przygoda hitlerowskiego aktora w Londynie.

Londyn. Podczas premiery sztuki Hauptmanna „Przed zachodem słońca”, w której główną rolę jako gość grał znakomity aktor niemiecki Werner Kraus, doszło onegdaj wieczorem w jednym z teatrów londyńskich do wrogich demonstracji antyniemieckich. Rozrzucano proklamacje, nawołujące do bojkotu towarów, sztuki i aktorów niemieckich, oraz wzywające Krausa, który posadzany jest o sympatie hitlerowskie, do opuszczenia Londynu. Wznoszono również wrogie okrzyki jak „morderca Hitler” itd. Dopiero po interwencji policji, która usunęła demonstrantów, akcja sztuki od drugiego aktu mogła się toczyć normalnie.

Niemcy pod obuchem teroru.

Essen. Policja w Münster ustaliła, że tamtejsi komuniści zbierają się w prywatnych mieszkaniach, aby słuchać audycji radiowych stacji sowieckich. W związku z tem wydane zostało rozporządzenie, mocą którego biorący udział w takich zebraniach, będą odstawieni do obozów koncentracyjnych, a aparaty radiowe ulegną konfiskacie.

Essen. Policja w Dortmundzie ogłasza, że wobec Niemiec, utrzymujących stosunki z żydami, stosowany będzie bezwzględny areszt. Obwieszczenie podkreśla, że większość narodu rozumiała już, jakie niebezpieczeństwo grozi mu ze strony żydów, reszta zaś, o ile nie chce słuchać wezwań, musi je odczuć na własnej skórze.

Dolar 5.80.

Na prywatnym rynku dolarowym — drobne zmiany. Dolar ofiarują po 5.80, chociaż obliczenie międzynarodowe wynosi 5.89. Bank Polski ofiaruje za dolary po 5.80.

życzki Narodowej w monetach złotych, wyjaśnia się, że wszystkie placówki subskrypcyjne otrzymały polecenie przyjmowania na subskrypcję monet złotych według kursów transakcyjnych. Subskrybentom, wpłacającym należność monetami złotymi, wydawane będą kwit-

ty z zaznaczeniem, że wpłata nastąpiła w złocie. Subskrybenci, którzy wpłacą zgóry całkowitą należność w złocie, otrzymają bonifikatę, przewidzianą dla wpłacających zgóry, od komitetów obywatelskich zaś otrzymają specjalne dyplomy.

Kpił sobie Goebbels ze swych słuchaczy czy liczył na ich naiwność...

Genewa. Onegdaj odbyło się przyjęcie dla prasy międzynarodowej u niemieckiego ministra propagandy Goebbelsa. Goebbels odczytał długą mowę, której tłumaczenie zgóry było już rozdane zebranym. Goebbels tłumaczył przede wszystkim, że ustroj niemiecki jest ustrojem demokratycznym, w którym rząd sprawuje władzę na podstawie mandatu ludowego i że właśnie obecnie urzeczywistniona została w Niemczech prawdziwa (!?) demokracja (!?). Dalej Goebbels przedstawił walkę narodowego socjalizmu z komunizmem, tłumacząc „konieczność obozów koncentracyjnych”. Omówił on obszernie kwestję żydowską, twierdząc, że „Niemcy obe-

szły się z żydami w sposób ludzki i lojalny” (!?).

Druga część przemówienia poświęcona była polityce zagranicznej Rzeszy. Niemcy, twierdził Goebbels, nie (?) myśla ani o rewanzu ani o wojnie, ale „nie powinny być pozbawione środków obrony, których wymaga ich bezpieczeństwo”. Goebbels zakończył wyliczeniem tego, co Niemcy „ofiarują światu”, przy czym oświadczył, że Niemcy nie mogą podpisać traktatu niemożliwego do wykonania, natomiast uszanują one traktaty, które podpiszą jako możliwe do wykonania (!?).

Po wygłoszeniu swego przemówienia Goebbels rozmawiał z przedstawicielami

Z więzienia do więzienia wędruje Gorgonowa.

Kraków. Wczoraj wieczorem zarząd więzienia krakowskiego otrzymał polecenie natychmiastowego przewiezienia Rity Gorgonowej do więzienia karnego dla kobiet w Fordonie na przedmieściu Bydgoszczy, gdzie Gorgonowa odsiadywać będzie resztę pozostałej kary. W godzinach nocnych przed gmach więzienia zajechała karetka więzienna, do której policjanci wprowadzili Gorgonową, poczem odwieziono ją na dworzec krakowski, skąd pociągiem odjechała do Bydgoszczy.

Sprawami polskimi na Opolszczyźnie zajmowała się wczoraj Liga Narodów.

Genewa. Rada Ligi Narodów odbyła wczoraj po południu posiedzenie, na którego porządku dziennym figurowały petycje mniejszościowe wniesione na podstawie konwencji górnośląskiej bądź to przez mniejszość niemiecką z województwa śląskiego, bądź przez mniejszość polską ze Śląska Opolskiego. Bez dyskusji Rada przyjęła raport nad petycjami niemieckimi. Następnie **wniesiona została petycja ze Śląska Opolskiego, która rzuca charakterystyczne światło na położenie mniejszości polskiej, a w szczególności na brak bezpieczeństwa, w jakim żyje.** Z petycji tych Rada rozpatrzyła wczoraj jedną, mianowicie sprawę **zakazania przez władze niemieckie festiwalu śpiewaczego w Wielkich Strzelcach.** Petycja ta przytacza słowa nadprezydenta regencji opolskiej Lukaschka, która w czasie rozmowy z Polakami domagającymi się umożliwienia im zebrania kulturalnych oświadczył, że **woli skargę w Genewie aniżeli 2 trupy w W. Strzelcach.** Rząd niemiecki usiłował wytłumaczyć podniecenie, które było przyczyną zakazu rzekomym kontaktem istniejącym między mniejszością polską a komunistami. Po przemówieniu sprawozdawcy delegata Irlandii O'Kelli zabrakł głos delegat polski minister Raczyński, który stwierdził, że sprawa ta zasługuje na uwagę Rady, gdyż **zawiera momenty wysoce charakterystyczne dla położenia mniejszości polskiej na niem. G. Śląsku.** Uwagi rządu niemieckiego, mimo że przedstawiają fakty nieco inaczej, niż to czyni petycja, nie zmieniają tego, że nadprezydent G. Śląska zakazał urzą-

dzenia święta śpiewaczego na skutek podniecenia, jakie panowało wówczas na Śląsku Opolskim. Według powiedzenia nadprezydenta festiwal mógłby spowodować wrocie w stosunku do mniejszości polskiej manifestację. Niebezpieczeństwo, na jakie była narażona mniejszość, określone zostało w słowach nadprezydenta przytoczonych przez petycję. Rozumię doskonale, że nadprz. Lukaschek działał jako sumienny urzędnik, co jednak nie zmniejsza wrażenia braku bezpieczeństwa ludności polskiej, jeżeli festiwal śpiewaczy mógłby kosztować mniejszość polską kilka trupów. Rząd niemiecki pragnął wytłumaczyć ten wrogi stosunek ludności niemieckiej przez odkrycie kilku socjalistów i komunistów. To nie jest uzasadnienie. Mniejszość polska znana jest ze swej religijności i poszanowania prawa. Nie domaga się ona niczego, jak tylko zapewnienia jej przez rząd niemiecki nieodzownych warunków dla swobodnego rozwoju kulturalnego, który możliwy jest tylko w atmosferze bezpieczeństwa. Atmosfera ta nie może być stworzona bez wysiłku rządu niemieckiego. Wysiłek ten powinien być dokonany, aby położyć kres rozagitowaniu. **Delegat Kelli stwierdził w raporcie brak bezpieczeństwa i tendencje antypolskie na Śląsku niemieckim. Raport został przyjęty.** Petycja Volksbundu w sprawie szpitala św. Juliusza w Rybniku jak również petycja Zw. Polaków w Niemczech w sprawie zmiany ustawy wyborczej i gloryfikacji morderców robotnika polskiego Piecucha została odroczone na następne posiedzenie.

prasy, odpowiadając na różne pytania. Na zapytanie, jak sobie trzecia Rzesza wyobraża możliwość ekspansji terytorialnej, w szczególności przeprowadzenia „Drang nach Osten”, Goebbels odpowiedział, że gdyby była Niemcom i tylko Niemcom dana możliwość urządzenia świata, tak, jakby się im to podobało, to być może obraz wypadłby inny niż jest. Zresztą, gdyby chciano przeprowadzić idealną granicę pomiędzy Niemcami i ich sąsiadami, to mogłoby to wyjść na korzyść Niemcom, ale w pozostałych wypadkach także na korzyść ich sąsiadów. Jednakże młode Niemcy narodowo-socjalistyczne stoją na gruncie rzeczywistości politycznej. W tej chwili głównym zagadnieniem, które je obchodzi, jest zwalczanie kryzysu i bezrobocia, co je całkowicie absorbuje.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, jak się zapatruje na dalsze ukształtowanie się stosunków polsko-niemieckich, Goebbels odpowiedział, że nie należy podchodzić do tego problemu od strony politycznych uraz, lecz od strony praktycznej. Należy najpierw uregulować kwestje gospodarcze, tak samo, jak doszło do układu pomiędzy Gdańskiem i Polską i stworzony został modus vivendi, tak samo przy dobrej woli i szczerości można dojść do wytworzenia modus vivendi polsko-niemieckiego.

Goebbels zaprzeczył kategorycznie, by ktokolwiek w Niemczech wyznaczył nagrodę za głowę Einsteina.

wszystkich organizacji robotników górnośląskiego przemysłu żelaznego, a więc przedstawicieli Z. Z. Z., Z. Z. P. i związków klasowych. Delegacja przedstawiła p. ministrowi obraz sytuacji w górnośląskim przemyśle żelaznym, zwracając uwagę na objawy pewnego polepszenia koniunktury w tym przemyśle i prosząc p. ministra, aby wpłynął on na pozostawienie stawek płac przewidzianych w dotychczas obowiązującej umowie zbiorowej.

Mln. Hubicki zasadniczo podzielił stanowisko zajęte przez delegację i przyrzekł dołożyć wszelkich starań, aby zagadnienie płac w przemyśle żelaznym było potraktowane jak najprzychylniej dla robotników.

„Wielki Jacek” w Królewskiej Hucie zaimponował Japończykom.

Dwaj wybitni fachowcy w japońskim przemyśle górniczym dyrektorowie kopalni w Mandżurii Nakaszima i Kanil bawili w tych dniach w Król. Hucie, gdzie zwiedzili m. in. szyb „Wielki Jacek”, interesując się szczególnie urządzeniami technicznymi, a zwłaszcza wydobywaniem węgla tak zw. systemem skibowym. Cudzoziemców oprowadzał po kopalni i udzielał wyjaśnień dyrektor techniczny Feran. Obaj zagraniczni fachowcy wyrażali się z wielkim uznaniem o nowoczesnych urządzeniach kopalnianych, zaznaczając, że podobne urządzenia wprowadzą na kopalniach Mandżurji.

Niech szydzi teraz w czterech ścianach celi więziennej.

28 bm. odbyła się w Tarn. Górach rozprawa przed tut. zamiejscowym wydziałem karnym Sądu Okręgowego contra Auczok z Radzionkowa za łżenie i wyszydzanie państwa polskiego. Po przewodzie sąd. Anczok został ukarany na 3 mies. więzienia bez zaliczenia areztu śledczego i bez odroczenia kary.

Ostatnia kronika.

Za spokój duszy śp. Michaliny Mościckiej.

W kościele garnizonowym w Katowicach odbyło się wczoraj rano staraniem Towarzystwa Polek nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Michaliny Mościckiej małżonki P. Prezydenta R. P. Nabożeństwo odprawił ks. płk. Sinowski w obecności przedstawicieli władz, organizacji kobiecych itd. Na nabożeństwo przybyli m. in. wicewojewoda dr. Saloni, gen. dr. Zając, prez. Sądu Apelacyjnego Freundl, wicestarosta Richter i inni.

Zjazd powstańców pow. gliwicko-toszeckiego w Piekarach.

Uroczystości niedzielne w Piekarach zapowiadają się wspaniale. Płyta ku czci poległych powstańców pow. Gliwicko-Toszeckiego zostaje już wmurowana. Jak nam donoszą na uroczystość

przyjedzie liczne grono ludzi z Gliwic, a również przyjedzie kompanja kadetów lwowskich.

Jeszcze raz apelujemy do wszystkich o liczny udział w uroczystości niedzielnej w Piekarach, która uświetniona będzie pobytom b. wielu osobistości ze Śląska i z całej Polski.

Kazanie podczas niedzielnego nabożeństwa wygłosi znany kaznodzieja z Wilna, ks. mjr. Nowak, zasłużony działacz, świetny orator. Uroczystości powstańcze z Piekar nadawane będą przez radio.

Minister Hubicki przyrzekł metalowcom poparcie ich interesów.

Minister opieki społecznej dr. Stefan Hubicki przyjął w dniu 28 bm. delegację

Kronika bieżąca



Św. Hieronima, wyznawcy i doktora Kościoła, † 420.
Śmierć św. Franciszka Borgiasza, Towarzystwa Jezusowego.
—
Słow.: Imisław.

Jutro niedziela, 1 października: Świętego Remigjusza, biskupa remeńskiego, † 533. — Królowej Różańca św. (Jubileusz 50-letni).

W poniedziałek, 2 października: Św. Remigjusza, biskupa wyznawcy.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,41,	o godz. 17,26
Księżyc	o godz. 16,18,	o godz. 1,35

Z historii śląskiej.

30 września. 1726. Poświęcenie nowo wzniesionej wieży drewnianej kościoła św. Jana Chrzciciela na Ostrogu przy Raciborzu. — 1845. Otwarto i oddano do użytku odcinek kolei żelaznej górnośląskiej Opole — Świętochłowice. — 1850. Papież Pius IX, wyniósł ks. biskupa wrocław. Melchjora Diepenbrocka do godności kardynała. — 1872. Poświęcono i otwarto zakład św. Jadwigi w Król. Hucie, mieszczący się dziś przy ulicy św. Piotra. Wówczas poświęcony zakład przy ulicy Bytomskiej, sprzedano w r. 1890 hucie za 40 tys. marek. Dziś przy ulicy św. Piotra powstał w latach 1891—92. — 1915. W Rybniku dokonał ks. bisk. kardynał Adolf Bertram w asyście wielu księży konsekracji nowego kościoła św. Antoniego. — 1919. Regencja w Opolu okólnikiem nakazała magistratowi w Król. Hucie, przedłożyć do 15 października karty narodowościowe głosowania, według wzoru znajdującego się w posiadaniu radcy ziemiankiego w Raciborzu.

1 października. 1362. Biskup sufr. Franciszek Rothwitz, udzielił czterdziestodniowego odpustu wszystkim tym, którzy ze skrucą i czystym sercem przed ołtarzem Bożego Ciała w kościele św. Wincentego przy Wrocławiu odmówią klęcząc jeden Ojciec nasz i złożą datkę na świecę wciąż tam gorejącą. — 1430. Bisk. sufr. Jan Panwicz we Wrocławiu wydał razem z kapitułą tumską zarządzenie, że nie-Słazacy, nie mający stopnia akademickiego są wykluczeni od otrzymania prebendy w diecezji wrocławskiej. — 1716. Biskup sufr. Eljasz Daniel, konsekrował kościół karmelitów w Strzygowie. — 1818. Królewski radca ziemiański na powiat bytomski, Karol Józef Traugott hrabia Henkel Donnersmarck, zamieszkujący w Tarn. Górach, przeniósł się do Bytomia i objął swój urząd, jak też i kasę podatków powiatowych. — 1837.

Pierwszy Miljon

na Nr. 61.415

o r a z

225.000,- zł. na Nr. 5.351 100.000,- zł. na Nr. 107.462

100.000,- „ na Nr. 112.612 75.000,- „ na Nr. 33.687

i t. d.

i t. d.

padły w szczęśliwej kolekturze

W. KAFTAL i SKA, Katowice

ul. św. Jana nr. 16

O d d z i a ł y :

Król.- Huta,
Wolności 26

Tarn.-Góry,
Krakowska 7

Bielsko,
Wzgórze 21

P. K. O. Nr. 304.761.

To też wszyscy grają u Kaftala.

Losy I Klasy 28 Loterii są już u nas do nabycia.

Wobec zmiany systemu gry ciagnienie odbędzie się już

19-go października b. r.

Kaftal to synonim szczęścia!

Ks. Bernard Józef Bogedain, został przeniesiony z Bydgoszczy do Poznania na stanowisko nauczyciela przy głównym seminarjum nauczycielskim. — 1846. O godz. 4 po południu przejeżdżał przez Bytom król Fryderyk Wilhelm IV. Magistrat i radni miejscy ustawili się przy bramie triumfalnej w miejscu bramy krakowskiej, uniformowane bractwo strzeleckie i młodzież szkolna na rynku. — 1858. W Bytomiu otwarto powiatową kasę oszczędności; od 100 talarów kasa wypłacała 3½% czynszu. — 1906. Proboszcz w Goczałkowicach ks. Mytz przeszedł w stan spoczynku. Od r. 1866 był tu proboszczem. Następcą jego został ks. Kozielek z Ludgierzowic, wprowadzony przez komisarza i dziekana ks. Philipiego z Łąki koło Pszczyzny.

Św. Hieronim, nauczyciel Kościoła.
(20 września).

Św. Hieronim urodził się w Strydonie w Dalmacji roku 331 (wedle innych roku 342). Początkowo nauki pobierał w Rzymie. W roku 386 udał się do Palestyny, gdzie przy żłóbku Zbawiciela w Betleem bardzo surowo prowadził życie. W tym czasie przetłumaczył też księgi Pisma świętego z hebrajskiego i greckiego na język łaciński, ówczesny język krajowy (ludowy) w państwie rzymskim, aby je więc nie tylko uczeni, ale i ludzie próci (vulgus) czytać mogli; stąd się też przekład ten Wulgata zowie. Umarł 420 r. w Betleem.

Przekład ten został przez Sobór Trydencki roku 1546 jak z pierwotnym tekstem Pisma świętego zgodny przekład zatwierdzony. Na język polski przełożył Wulgatę ks. Wujek, sławny teolog i kaznodzieja urodzony 1540 roku w Wągrowcu, w województwie grodzieńskim. Był on pierwszym rektorem poznańskim, wileńskim i wiceprowincałem domu prof. w Krakowie. Umarł 27 lipca 1597 r. Najcelniejszą z bardzo licznych dzieł jego pracą jest właśnie przekład biblii na język polski z Wulgaty, którą papież Klemens VIII (1592 — 1605) potwierdził i do użytku w całej Polsce polecił.

Narodziny nowych milionerów.

W ubiegłą sobotę w Loterii Państwowej był wielki dzień. Po raz drugi w tym roku wyszedł z koła milijon i złotych. Milion! Wielkie słowo.

O godz. 8 rano tłumy ludzi zapełniły sale ciagnień. Jednocześnie przy wszystkich radioparatach po całej Polsce oczekiwano wiadomości. Krótka przemowa, dwie sierotki stoją przy kołach ze zwitkami, przewodniczący daje znak.

Odczytują numer: 129512. Pierwsza wygrana dnia i pada na nią milion. Nie wygrał nikt obecny, lecz 4-ech ćwierćmilionerów we Lwowie. Dwóch z nich — to biedni emigranci, bezrobotni, 2 niezamożni drobni kupcy. Ślepy los był sprawiedliwy!

Radosnem zakończeniem 27-ej Loterii, dla tych, którzy nic nie wygrali,

było wylosowanie 200 wygranych pocieszenia po 5 000 zł. i 1 000 wygranych pocieszenia po 500 zł. Dla wszystkich innych wszystkie możliwości wygrania stają szeroko otworem w nadchodzącej 28-mej Loterii, do której losy są już w sprzedaży!

— Liczba bezrobotnych. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 16 bm., wynosiła ogółem 201 199 osób, t. j. o 760 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

— Wkłady w kasach oszczędności. W sierpniu rb. nastąpił dalszy wzrost wkładów w kasach oszczędności. Wkłady oszczędnościowe P. K. O. zwiększyły się z 467 468 tys. na dzień 31 lipca, do 475 549 tys. zł. na 31 sierpnia rb., czyli o 1,7 proc. Lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych wzrosły w tym czasie ze 163 874 do 165 616 tys. złotych.

W 367 komunalnych kasach oszczędności lokaty na książeczkach oszczędnościowych podniosły się z 555 296 tys. na 31 lipca do 556 573 tys. zł. na 31 sierpnia. Równocześnie zwiększyły się wkłady na rachunkach bieżących z 44 770 do 44 862 tys., spadły lokaty instytucji finansowych z 30 497 na 30 361 tys. zł.

W 2 kasach nie komunalnych wkłady oszczędnościowe wzrosły z 36 359 do 36 493 tys., wkłady instytucji finansowych z 7 475 tys. do 7 609 tys. Lokaty na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych obniżyły się z 283 do 276 tys. zł.

— Pielgrzymka narodowa do Ziemi Świętej w dniu 10 października wyrusza ze Lwowa polskim okrętem, pod protektorem i osobistym kierownictwem JE. ks. biskupa Stanisława Okoniewskiego. W programie zwiedzenie Egiptu, Aten i Konstantynopola. Całkowity koszt pielgrzymki wynosi zł 1.290. Powrót pielgrzymki około 10 listopada. Informacje i zapisy przyjmuje Katolicki Związek Polek w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 36, oraz Akcja Katolicka w Pelplinie.

Województwo śląskie. Z Katowickiego

Zakaz wywozu ziemniaków.

Katowice. Podaje się do publicznej wiadomości, iż wywóz ziemniaków oraz roślin okopowych wyprodukowanych na obszarze miasta Katowic oraz przylegających doń dzielnic poza jego obręb jest z powodu rozszerzenia się raka ziemniaczanego wzbroniony. Ponieważ wspomn. zaraza rozszerza się na terenie tut. miasta coraz bardziej uznaje się pola na całym obszarze miasta i przylegających doń dzielnic za zagrożone. Na obszarze zagrożonym nie

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

156) (Ciąg dalszy.)

Ale w rzeczywistości sprawa jeszcze tak daleko nie zaszła. Fabryki jeszcze nie ma i nie mało potrzeba będzie trudów i mozołów, ażeby ją zbudować. Ale młodym skrzypce same grają, mianowicie, gdy się czują szczęśliwi.

Franek wyszedł od Lisów jak pijany. Chłód wieczorny uczynił go znowu przytomnym i wtedy nagle, nie wiedzieć skąd i dla czego, przyszło mu na myśl:

— A twoja matka co powie?..

I w jednej chwili stanęły mu w pamięci wszystkie słowa i napomnienia matki i nieboszczyka ojca. Czyż postąpił podług rad swoich rodziców?

Nie, zaiste nie! Postępuje właśnie przeciwnie, czyni właśnie to, przed czem go rodzice przestrzegali. Przechodzi do innego świata, łączy się ścisłymi węzłami z ludźmi, których w jego domu rodzicielskim obcymi nazywano; wysuwa się niejako ze swojej własnej skóry, a przywdziewa inną.

Franek widzi to wszystko w tej chwili i rozumie dobrze, ale gwałtem odrywa myśl od tych rzeczy, sprawia-

jących mu przykrość i oddala je wszystkie, mówiąc:

— Moje szczęście jest mi rzeczą najbliższą, a to jest właśnie moje szczęście.

Franku, Franku, czy nie zapłaczesz jeszcze kiedy na to szczęście?!

50.

Nieszczęśliwa matka.

Młody pan baron Fragstein bardzo się cieszył, że jego rodzice zamieszkali we Wrocławiu. Od dawna już nie podobowało mu się zacisze wiejskie, a myśl jego wylatywała do wielkiego miasta, do życia ruchliwego, o którym tyle się w powieściach naczytał. Tam dopiero zaczął żyć, jak się należy, tam dopiero życie stanie się dla niego miłem i pociągającym.

Z chwilą, gdy zaczął chodzić do szkoły, ustanie też, jak się spodziewał, nieznośny dla niego dozór nauczyciela, którego nie cierpiał. Widział w nim bowiem prawdziwego tyrańca, uprzykrzającego mu życie i ukrócającego swobodę.

Pan doktor Schmidt wiedział dobrze, że młody baron go nie cierpi. Mimo to jednak nie odstąpił ani na krok od sposobu wychowawczego, a mógł to czynić tem swobodniej, ponieważ ojciec

Alfreda zupełnie się zgadzał na jego sposób wychowania syna.

System ten polegał na tem, ażeby nie tylko kształcić ducha, ale starać się także o uszlachetnienie duszy. W pierwszym rzędzie chodziło o wykorzenienie w Alfredzie nieposłuszeństwa i wielkiego uporu.

Skoro łagodne i serdeczne słowa nie pomagały, uciekał się nauczyciel do surowości, a gdy i ta nie odnosiła skutku, wołał ojca na pomoc. Ojciec znając dobrze usposobienie syna, nie przebaczał synowi niczego i zawsze stał po stronie nauczyciela. Pan Alfred czuł się jak w żelaznych kleszczach i nie pojmując, że tak nauczycielowi, jak przedewszystkiem ojcu o jego dobro chodziło, zaczął przypuszczać, że ojciec go nie kocha.

— Widzę to jasno, — myślał, — że ojciec mój jest tyranem dla swojego dziecka, a kochającym ojcem dla tego żebraka, który się do nas przybłąkał z końca świata.

Miał tu oczywiście Józefa na myśli, którego także nie mógł znieść.

— Józef jest posłuszny, jak pies. Co mu tylko rozkażą, to natychmiast spełni, choćby rozkaz był nierozumny. — Chłopska natura przychlebiać się i łasić mocniejszym.

Tak myślał pan Alfred i coraz wię-

cej zniechęcał się do ojca. Zaczął go nawet unikać i najchętniej spędzał czas w swoim pokoju na czytaniu książek.

Pewnego razu, i to po ostrej rozprawie z ojcem, postanowił uciec z domu. Czytał w książkach, że nieraz uchodzili młodzieńcy z domu a stawali się później wielkimi ludźmi. Już nieraz myślał ta przychodziła mu do głowy, lecz nie miał odwagi jej wykonać. Teraz jednak już dłużej tyranii ojca nie wytrzyma i pójdzie dokąd go oczy poniosą. Pokryjomu przeto spakował tłómaczek i z niecierpliwością czekał nocy. Bohaterowie powieściom uciekali wszyscy w nocy, więc i on nie chciał postąpić inaczej. Kiedy się w zamku wszyscy spać pokładli, otworzył okno i spojrzał w ciemny ogród. Nie chciał uciec drzwiami, bo to nie wydawało mu się rzeczą bohaterką; oknem uciec, narażając się na złamanie karku, to mu się więcej podobowało.

Ale pan Alfred przecenił swoją odwagę. Gdy bowiem spojrzał w cienie nocy, gdy sobie pomyślał, że skoro ten nocy i ciepły pokój opuści, przestanie mieć wygodę, przestanie mieć służących, i sam sobie będzie panem i sługą, przejął go trwoga. Przez chwilę stał przy oknie z tłómaczkiem w ręku a potem szepnął:

— Lepiej jutro dopiero ucieknę!

wołno od roku 1934 uprawiać innych odmian ziemniaków prócz wskazanych przez Śl. Stację Ochrony Roślin w Cieszyńsku jako odpornych na raka ziemniaczanego. Zarządzenia odnośnie wykluczenia pól zarażonych rakiem ziemniaczanym z pod uprawy ziemniaków pozostają nadal w mocy. Niestosujący się do niniejszego zarządzenia podlegają karom, przewidzianym w art. 7 ustawy z dnia 10. XII. 1924 r. o ochronie roślin.

Dożywianie dzieci.

Katowice. Dnia 25 bm. odbyło się zebranie końcowe komitetu Drużyn Jordanowskich w Katowicach, na którym przedstawiono sprawozdanie z tegorocznej akcji. Ze sprawozdania wynika, że na terenie miasta Katowic gromadziło się w czasie tegorocznych wakacji szkolnych w 5 ośrodkach przeciętnie 4.800 dzieci. Ćwiczenia odbywały się 3 razy w tygodniu, dożywianie natomiast odbywało się codziennie. Podczas ćwiczeń dożywiano dzieci porcją kielbasy i bułką, względnie mlekiem słodkim i bułką smarowaną masłem, w pozostałych dniach zaś bułką i maślaną lub mlekiem słodkim. Ogółem wydano 249.600 porcji. Ilość wydanych porcji podwyższyła się w stosunku do roku ubiegłego o 116,6%. Przeciętnie koszt jednej porcji wynoszą 15,65 groszy. Na dożywianie zakupiono: 48.560 litrów mleka słodkiego, 27.340 ltr. maślanek, 431 kg. masła, 229.140 szt. bułek 120-gramowych, 6.800 kg. kielbasy. Ogólne koszty na dożywianie dzieci wynoszą zatem 38.815,01 zł. Koszta zostały pokryte z subwencji wojewódzkiej, miejskiego komitetu do spraw bezrobocia i urzędu opieki społecznej. Wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia tej akcji, a szczególnie Paniom, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Uczęszczajcie do biblioteki i czytelnia T. C. L.

Katowice. Biblioteka i czytelnia T.C.L. im. Karola Miarki w Katowicach ul. Francuska 12 otwarte są codziennie. Czytelnia od 10 — 14 i od godz. 15 — 20, w niedziele i święta od 11 — 13. Biblioteka 11—14 i od godz. 16—19. Wstęp do czytelnia wolny. Za wypożyczanie książek pobiera się 1 zł miesięcznie. Biblioteka obficie zaopatrzona w najnowsze wydawnictwa. W czytelniku znajduje się przeszło 30 dzienników i kilkadziesiąt najrozmaitszych czasopism.

Wieczór humoru i pieśni.

Katowice. Sekcja teatralna Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej przy Katedrze w Katowicach, urządza w niedzielę, dnia 1 października rb. o godz. 19 na sali Domu Związkowego przy katedrze wieczór humoru i pieśni, na którym zostaną odegrane 3 tryskające humorem komedje, występy solowe i występ orkiestry mandolinowej pod dyr. p. H. Głodką. Na powyższy wieczorek zaprasza wszystkich zarząd.

Skazanie odpow. redaktora „Kattowitzer Zeitung“.

Katowice. Przed sądem okr. w Katowicach odbyły się dziś 3 rozprawy przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Kattowitzer Zeitung“, Heinzowi Weberowi, oskarżonemu za umieszczenie artykułów antypaństwowych. Za artykuł p. t. „Polska w mowach Hitlera“, w którym to artykule nakłaniano do zdrady państwa, skazany został Weber na 8 miesięcy, a za dalsze dwa artykuły na 8 i 4 tygodnie aresztu. Przewodniczył rozprawie prezes Arzt, oskarżał wiceprok. dr. Nowotny, bronił adw. Zbiśławski. Należy nadmienić, że wszyscy zasądzeni odpowiedzialni redaktorzy tego pisma uciekli po wyrokach prawomocnych do Niemiec. Niewątpliwie także zasądzony Weber pójdzie za ich przykładem, tem prawdopodobniej, że znajduje się na wolnej stopie.

Nedze powinęła się noga.

Katowice. Dnia 28 września w południe na kradzieży z włamaniem do mieszkania Jana Kaczmarczyka (ul. 3 Maja 19) przytrzymał Alfreda Nege z Giszowca, w czasie, gdy zamierzał opuścić mieszkanie ze skradzioną bielizną i biżuterią. Sprawcy skradzione rzeczy odebrano, poczem osadzono go w aresztach policyjnych do przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Obóz koncentracyjny za słuchanie audycji moskiewskich.

Stosunki niemiecko - sowieckie zaostrzają się z dnia na dzień. Na liczne szykany i wielokrotne aresztowania dziennikarzy sowieckich w Niemczech, rząd sowiecki odpowiedział wydalaniem z kraju wszystkich korespondentów gazet niemieckich. Podrażniło to bardzo hitlerowców, którzy zemścili się w sposób dotychczas nie praktykowany na całym świecie. **Otóż zakazali słuchania audycji moskiewskich.** M. in. prezydent policji w Gliwicach ogłaszając ten zakaz stwierdza, że osoby słuchające audycji moskiewskie uważane są za uczestników tajnych komunistycznych zebrań. W zasadzie takie osoby będą aresztowane i **bezwzględnie odstawione do obozu koncentracyjnego.** Używany przez nie sprzęt radiowy ulega konfiskacie.

Takie kroki poczyniono w Niemczech względem zwolenników komunizmu. U nas w Polsce, szczególnie na Śląsku, mamy poza komunistami **znacznie**

więcej zwolenników Hitlera i hitlerji, którzy nazbyt chętnie słuchają audycji niemieckich radiostacji, przede wszystkim wszystkie te, które gloryfikują Hitlera i jego rządu. Po miastach, miasteczkach i wsiach na każdej prawie ulicy rozlegają się niemieckie audycje radiowe a są bardzo liczni radiosłuchacze, którzy wyłącznie słuchają tych audycji. Gdybyśmy poszli za przykładem Niemiec, **musielibyśmy zakazać słuchania niemieckich stacji radiowych,** często hitleryzujących naszych różnych Niemców rodowitych i domorosłych. Doprawdy, gdy chodzi o niemieckie audycje radiowe, to tolerancja nasza w jednym wypadku jest zbyt daleko posunięta. Więcej uwagi trzeba zwracać na różnych abonentów radiowych, przede wszystkim na obywateli niemieckich i optantów. Komu bardzo zależy na słuchaniu audycji niemieckich, spokojnie to może czynić, lecz — po tamtej stronie granicy.

Właściwymi środkami do pielęgnowania jamy ustnej są:

Pulsa pasta, eliksir i mydelko do zębów.

Nieszczęście z winy kierowcy samochodu.

Katowice. Dnia 20 bm. po południu na skrzyżowaniu ul. M. Piłsudskiego i Granicznej samochód ciężarowy zderzył się z motocyklem ks. Zygmunta Krzyżanowskiego z Biertułów pow. Rybnik. Motocykl został poważnie uszkodzony. Ks. Krzyżanowski doznał cięższych okaleczeń lewej ręki, a jadąc na tylnym siedzeniu Elżbieta Koziowa z Rydułtów została okaleczona na twarzy. Winę wypadku ponosi kierowca samochodu przez nieostrożną jazdę i nie dawanie znaków ostrzegawczych. Po wypadku nie troszcząc się o najeżdżonych odjechał w dalszym kierunku.

14 dni aresztu za zrywanie afiszów.

Katowice. W czwartek dyrekcja policji w Katowicach w drodze postępowania administracyjnego ukarała niejakiego Henryka Vogta, lat 23, z Gliwic za zrywanie afiszów o Pożyczce Narodowej w dniu 26 września w Katowicach 14-dniowym aresztem z natychmiastowym zamknięciem w areszcie.

Zaopatrzył się na zimę.

Katowice. Dnia 25 bm. skradziono w składzie fabrycznym firmy Jankowski i Syn (ul. 3 Maja) 39 mtr. materiału na ubranie męskie, łącznej wartości około 1200 zł.

Jan Tadeusz hrabia Klimczok w Załężu.

Katowice - Załęże. Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego oddział Katowice - Załęże odegra w grudniu br. na sali p. E. Świątły dawn. Wissmach dramat w 5-ciu aktach p. t. „Hrabia Klimczok“.

Najechanie furmanką.

Załęże. Na ul. Wojciechowskiego najeżony został furmanką 7-letni Reinhold Płaszczek z Załęża i doznał złamania kilku żeber. Przewieziono go do szpitala. (k)

Przedstawienie teatralne.

Janów. Związek młodzieży przy Chrześcij. Zjednoczeniu Zawodowem urządza dnia 8 października rb. przedstawienie teatralne p. t. „Siostra Marja“. Przedstawienie to odbędzie się o godz. 7 wieczorem na sali p. Sauera, a otwarcie kasy nastąpi o godz. 6 wiecz. Czysty zysk przeznacza się na cele dobroczynne. (k)

Pożar.

Mysłowice. W czwartek około godz. 17 wybuchł pożar w cegielni przy kopalni Mysłowickiej i zniszczył zabudowania cegielni i część wewnętrznego urządzenia. Szkoda wynosi około 120 000 zł. Pożar powstał najprawdopodobniej od pieca służącego do wypalania cegły. Straż pożarna, która przybyła na miejsce z pewnym opóźnieniem nie była już w stanie ognia ugasić. W akcji ratunkowej doznali poważnych poparzeń palacz tej cegielni Jan Klaja z Giszowca i straż

żak Wadrański Wilhelm z Mysłowic. Przewieziono ich do szpitala w Mysłowicach. (k)

Dziecko pod kołami samochodu.

Nowa Wieś. Na ul. 3-go Maja w Nowej Wsi samochód ciężarowy najeżdżał w dniu 28 bm. 4-ro letnią Małgorzatę Sobotównę, która doznała pęknięcia czaszki i ogólnych obrażeń ciała. Przewieziono ją do szpitala hutniczego w Nowej Wsi. (k)

Z Król. Huty

Wiec pracowników umysłowych w sprawie Pożyczki Narodowej.

Królewska Huta. W niedzielę, dnia 1 października br. o godz. 15 (3,00) po południu odbędzie się w Królewskiej Hucie w sali p. Stańczyka, Góra Redena wiec w sprawie Pożyczki Narodowej wszystkich pracowników umysłowych: państwowych, komunalnych, przemysłowych, biurowych i handlowych. Prosimy o jak najliczniejszy udział. Równocześnie prosimy przedstawicieli władz (instytucji państwowych, samorządowych, przemysłowych i handlowych) o wzięcie udziału w wiecu. — **Lokalny Pracowniczy Komitet Pożyczki Narodowej na miasto Królewską Hutę.**

Obywatele zdobywają odznaki strzeleckie i P. O. S.

Królewska Huta. Komitet WF i PW w Król. Hucie przeprowadza intensywną pracę w kierunku jak największego spopularyzowania odznak strzeleckich i Państwowej Odznaki Sportowej wśród obywateli miasta Królewskiej Huty. W strzelaniu biorą udział pracownicy władz państwowych, samorządowych, przedsiębiorstw prywatnych oraz organizacje społeczne tak, że suma uzyskanych odznak strzeleckich przekroczyła cyfrę dwóch tysięcy a POS. około półtora tysiąca. Idea uzyskania odznaki zyskuje w społeczeństwie król.-huckim coraz większe zrozumienie i zainteresowanie. Strzelanie odbywa się na strzelnicy a treningi na Stadjonie pod kierownictwem porucznika Piestrzyńskiego. Udział w ćwiczeniach tak młodzieży ze szkół jak również i obywateli jest bardzo liczny.

Stenografia polska.

Król. Huta. Z dniem 2 października b. r. urządza tow. sten. Piast w Król. Hucie, propagandowy 3-mies. kurs stenografii polskiej. Zapisy przyjmuje się codziennie do dnia 2 października b. r. w gimnazjum przy ul. Gimnazjalnej od godz. 18—19.

Młodzież rozpoczyna działać.

Królewska Huta. W czwartek, dnia 28 września odbyło się w świetlicy strzeleckiej zebranie oddziału Legionu Młodych przy nader licznych udziałach członków. Zebranie to zaszczycił swą obecnością p. naczelnik Doleżyk, który

pod koniec zebrania wyluszczył młodzieży legjonowej jej obowiązki wobec państwa. Referat programowy, nad którym rozwinęła się żywa dyskusja, wygłosił komendant oddziału p. Franciszek Kubica.

Zajęcie kablu.

Król. Huta. Dnia 26 bm. wieczorem patrol policyjny zajął na ulicy Wandy wózek ręczny naładowany kablem wagi około 200 kg. Wózek wraz z kablem zabezpieczono przez policję do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, gdyż istnieje uzasadnione podejrzenie, iż kabel pochodzi z kradzieży.

Z Świętochłowickiego

Prowokatorzy ukarani.

Świętochłowice. W sądzie starościńskim w Świętochłowicach odbyła się rozprawa przeciw Erwinowi Getzy, nadsztygarowi kopalni Guidotto w Chropczowie, oskarżonemu o gloryfikowanie Hitlera i prowokowanie robotników. Getzy skazany został na 2 tygodnie bezwzględnej kary. — Również w postępowaniu administracyjnym dyrekcja policji skazała Edmunda Skwarę z Katowic za zakłócenie spokoju publicznego i prowokacyjne zachowanie się wobec Polaków na 200 zł grzywny względnie 10 dni aresztu.

Z Pszczyńskiego

Pożar.

Bleruń Stary. Dnia 28 bm. rano o godzinie 6 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej stodole Krupy Franciszka i Latochy Janna, niszcząc ją doszczętnie wraz ze zbożem. Szkoda wynosi około 2 000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Bierunia Starego i fabryki Lignoza. (p)

Z Rybnickiego

Sprawiedliwa kara na zbirów hitlerowskich.

Rybnik. Dnia 31 sierpnia rb. siedzi pijany Jan Rychlik z Radlina w towarzystwie kilku kobiet ul. Dworcową we Wodzisławiu. Całe to towarzystwo śpiewało prowokacyjne pieśni niemieckie. Przechodzący policjant wezwał śpiewaków do spokoju. W odpowiedzi na to Rychlik rzucił się na policjanta i pobił go. Policjant dobył pałki gumowej, aby uwolnić się z rąk napastnika. W tej chwili nadjechał wóz rzeźnika Franciszka Gałeczka z Górnych Świerklan, zeskoczył z wozu i rzucił się na policjanta. Napadniętemu przyszli z pomocą przechodzący kolejarze. Gałeczka wskoczył na wóz i wśród obelg pod adresem policjanta i narodowości polskiej odjechał. W środę epilog tego skandalicznego zajścia rozegrał się przed sądem karnym w Rybniku. Zeznania świadków były niesłychanie obciążające. Tylko jeden świadek, Lasek z Wodzisławia, usiłował bronić Rychlika i Gałeczki, składając fałszywe zeznania, za co został na sali sądowej z miejsca aresztowany. W wyniku przeprowadzonej rozprawy trybunał skazał Rychlika na 1 rok, a Gałeczkę na 6 miesięcy więzienia. Całe to zajście i przebieg procesu charakteryzują obecne nasilenie niemieckiej agitacji na terenie Górnego Śląska.

Pożar.

Rybnik. W środę w godzinach południowych powstał z niewiadomej dotąd przyczyny w starym domku blacharza Latosika przy ulicy Rudzkiej ogień, który w okamgnieniu zniszczył dach. Właściciel był ubezpieczony.

Nielegalne przekroczenie granicy.

Wilcza Dolina. Dnia 26 bm. po południu funkcj. straży gran. w Wilczy Dolinie przytrzymał pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy z Niemiec, Erwina Kołdonka, ubranego w mundur hitlerowski i Eryka Hageborna obaj z Zabrze, których odstawiono do sądu. (r)

Kradzież sklepowa.

Czerwionka. W nocy na 26 bm. nieznanymi dotychczas sprawcy weszli do składu kolonialnego Gertrudy Wójtowej w Czerwionce i skradli towarów, łącznej wartości około 2 000 zł. Sprawcy po dokonanej kradzieży zbiegli niezauważeni w niewiadomym kierunku. (r)

Weże jadowite — straszna plaga ludzkości.

Bez wątpienia najstraszniejszą plagą trapiącą ludność krajów podzwrotnikowych są weże jadowite. Tysiące ludzi ginie corocznie w Egipcie, Meksyku, Brazylii, Indiach od ukąszeń tych strasznych gadów, które czyhają na człowieka w wodzie, na drzewach, w trawie, w ruinach, wchodzą zuchwale do ludzkich domów, niosąc śmierć ich mieszkańcom.

Z zębów węży wydziela się straszny jad, niszczący krew ludzi i zwierząt. Od jadu tego nazwano węże „jadowitemi”. W starożytności mniemano, że jad ten mieści się w żółci i ślinie, niektórzy zaś przyrodnicy sądzili, że pochodzi on z ogona. Dopiero w XVII wieku przyrodnicy Redi i Fontana stwierdzili, że weże jadowite posiadają specjalne gruczoły jadowe, umieszczone powyżej kąta paszczy. Jad ten przy ukąszeniu spływa do rany przez zęby jadowe, umieszczone w szczecie górnej. Ilość jadu, wytryskującego przy ukąszeniu waha się od 65 do 1139 mg., zawierających od 17 do 480 mg. części stałych. Ilość tego jadu zależy przedewszystkiem od tego, jak dawno miało miejsce ostatnie ukąszenie.

Jad węży sztucznie wydobyty z gruczołów żywego węży jest cieczą przezroczystą barwy żółtawej. Jeżeli taki płyn wypuścimy, to pozostałe suche części zupełnie nie rozkładają się, a nawet po wielu latach zachowują swoje własności trujące. Tak np. jad okularnika wysuszony działał jeszcze po 16 latach.

Ukąszenie węży jadowitych bywa bardzo bolesne. Ukąszony odczuwa szalony ból, który po kilkunastu minutach przechodzi w ogromne znużenie, zawroty głowy, omdlenia i jednocześnie występują objawy zaniku czynności mózgowych, a więc ślepota i głuchota. Potem następuje zupełna utrata przytomności, ciało puchnie w sposób przerażający tak, że człowiek traci kształt ludzki i następuje śmierć.

Jednak niezawsze człowiek traci przytomność, wtedy cierpienie jego jest stożko okropniejsze, gdyż nerwy ukąszonych są tak wrażliwe, że nie znoszą zupełnie żadnego poruszenia, ni szmeru. Tymczasem nieszczęśliwi, wskutek szalonego bólu wyją nieludzko i wstrząsając w ten sposób swoim systemem nerwowym wpadają wprost w ataki furji i wściekłości.

Jest jeden gatunek węży, którego ukąszenie jakkolwiek jest również śmiertelne, jednak zgon nie następuje w tak strasznych cierpieniach. Gatunkiem tym jest tarzask egipski.

Człowiek ukąszony przez niego, traci czucie, popada w senność i w tym śnie umiera. Śmierć następuje po kilku dniach, lub godzinach, a nieraz już po kilku minutach od chwili ukąszenia.

Już w starożytnych wiekach starano się ratować ukąszonych. W Rzymie dano ukąszonemu przez węży rozżarzony kminek gotowany w winie. Maczający za najskuteczniejszy sposób uważają upicie się, aż do nieprzytomności alkoholem.

Naturalnie alkohol nie jest lekarstwem na jad — podnieca on tylko organizm, pozwalając zastosować środki wydalające i niszczące jad. W tym celu przykładają do rany lub wstrzykują w nią wodę chlorową, kwas chromowy. Jad węży wydziela się z organizmu przez nerki. Na tem polega leczenie

przez przepłukiwanie ustroju wodą, przez podawanie środków zwiększających wydzielanie nerek, podniecających ośrodkowy układ nerwowy, jak kawa i herbata.

Mieszkańcy Meksyku i Brazylii, chcąc uodpornić się przed jadem węży, zębami

jego zlekka ranią sobie skórę. Powtarzając ten zabieg kilkakrotnie uodporniają się na ukąszenie, gdyż na zębach węży zawsze znajduje się trochę wyschniętego jadu i ten jad powoduje wytwarzanie się w organizmie przeciwciał ochronnych.

Fundusz pożyczkowy rośnie z godziny na godzinę

Jakieś wywrotowe elementy, pragnące paraliżować dalszy napływ deklaracji subskrypcyjnych na rzecz Pożyczki Narodowej rozpuściły wczoraj na terenie Król.-Huty pogłoskę, jakoby akcja subskrypcyjna została z dniem wczorajszym zamknięta. Podobne próby bałamucenia opinii publicznej będą zapewne podejmowane ze strony wywrotowców, również w innych miejscowościach Śląska. W związku z tem oświadczamy: **Aczkolwiek akcja subskrypcyjna już w pierwszym dniu przyniosła na Śląsku bardzo piękny wynik, niemniej akcja zgodnie z programem trwać będzie do 7-go października.**

Żywa akcja subskrypcyjna trwa nadal i każdy dalszy dzień przyniesie zapewne obfite wzbogacenie już zdeklarowanych sum. Akcję domorosłych sabotażystów, usiłujących wpłynąć ujemnie na rozmach akcji subskrypcyjnej należy energicznie demaskować i tępić.

Koło Związku Rezerwistów w Mikołowie subskrybowało Pożyczkę Narodową w kwocie 100 zł i równocześnie otworzyło systemem łacuchowym wzywaniem do subskrypcji dalszych Kół tej organizacji. Jako pierwsze koła wzywane zostały Koło Zw. Rezerwistów w Katowicach-Debiu, w Cieszynie i w Dziedzicach-Walcówni. Koła wzywane mają obowiązek wezwać dalsze organizacje do spełnienia obowiązku subskrypcji Pożyczki Narodowej. Poza tem członkowie Koła w Mikołowie od siebie subskrybowali Pożyczkę w kwocie 2.000 zł.

Uczennice i uczniowie Szkoły Handlowej w Rybniku uchwalili jednogłośnie wziąć udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej i zachęcić do tego wysiłku narodowego naszych rodziców, oraz młodzież innych zakładów naukowych.

Nauczycielstwo szkół średnich i powszechnych w obrębie rejonu szkolnego Pszczyna II, uchwalilo subskrybować Pożyczkę Narodową w wysokości 75% miesięcznych poborów służbowych do grupy VII włącznie — a w wysokości 100% od grupy VI wzwyż.

W Radzionkowie odbył się wiec załogi kopalni Radzionków, na którym cała załoga postanowiła subskrybować Pożyczkę Narodową.

Urzednicy i funkcjonariusze gminy Murcki subskrybowali Pożyczkę Narodową w kwocie 900 zł.

Powiatowe Kasy Oszczędności Wolew. Śl. subskrybowały na rzecz Pożyczki Narodowej milion złotych, z czego Powiatowa Kasa Oszcz. Powiatu Katowickiego 250 tys. zł.

Pracownicy kolejowi okręgu Dyrekcji Katowickiej subskrybowali Pożyczkę Narodową do dnia 28 września br. łączną kwotę 2.143.000 zł. Dalsze zgłoszenia napływają.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Mikołowie na posiedzeniu swem uchwałił zakupić pożyczkę narodową w kwocie 100 zł i wzywa straż pożarną w Pszczynie, Tychach, Łaziskach G. i Bieruniu Starym do złożenia na ten cel odpowiednich kwot i wezwania innych straży do kontynuowania łańcucha na rzecz Pożyczki Narodowej.

Kupiectwo polskie w Katowicach subskrybuje gremjalnie Pożyczkę Narodową.

26 bm. odbyło się w Katowicach zebranie kupiectwa polskiego, na którym po wysłuchaniu przemówienia p. wiceprezydenta miasta Szkudlarskiego i Syndyka Polskiego Z. Tow. Kupieckich p. dr. Chorażego, uchwalono jednogłośnie zupełne solidaryzowanie się z uchwałą Kongresu Kupiectwa Polskiego, odbytego w dniu 24 bm. w Toruniu w sprawie pożyczki narodowej i przystąpienie do subskrypcji gremjalnie w dniu 28 bm.

Jako placówkę subskrypcyjną wybrano Miejską Komunalną Kasę Oszczędności w Katowicach

Jak nam komunikują kupiectwo polskie w Katowicach stosownie do swej uchwały subskrybowało w dniu wczorajszym gremjalnie pożyczkę narodową w Miejskiej Kasie Komunalnej w Katowicach.

Firma The Henckel v. Donnersmarck oraz pracownicy tej firmy subskrybowali 141.000 zł. Prócz tego hr. Łazarz Henckel v. Donnersmarck subskrybował 25.000 zł.

Nastrój w Król. Hucie był wczoraj podniosły. Na ulicach widać mnóstwo osób z odznakami zakupu pożyczki. Po mieście uwijały się komisje lotne, które udzielały informacji. Przed kasami K. K. O., Banku Polskiego i Urzędów Skarbowych stały długie ogonki osób, które subskrybowały Pożyczkę Narodową. Do kas napływały dotychczas poważne kwoty. Do dnia wczorajszego

Cenna pamiątka po królu Sobieskim w wiosce niemieckiej.

W niemieckiej wiosce Raddatz posiadającej 460 mieszkańców, a położonej w powiecie nowoszczeńskim (Neustettin) obwodu regencyjnego Koszalin (Köslin) w odległości 67 km. na zachód od Chojnic, znajduje się cenna pamiątka po królu polskim Janie Sobieskim.

W ewangelickim kościółku tej miejscowości umieszczony został wóz triumfalny króla polskiego Jana Sobieskiego, ofiarowany mu przez Wiedeńczyków w dowód wdzięczności za uratowanie ich przed nawałą turecką. Wóz ten jest wykonany na wzór rzymskich rydwanów, ozdobiony pięknymi rzeźbami i obrazami, przedstawiającymi herb państwa polskiego, herb króla Sobieskiego, trofea tureckie w postaci turbanów i halabard, figury alegoryczne i t. p. Nad wozem unosi się baldachim, na którym znajduje się orzeł polski, herb króla Jana Sobieskiego i napis: J. S. R. P. Pod baldachimem zamieszczony został napis: „Carus triumphalis Johannis Sobieski Regis Polonorum”. Wykonanie opisanego wozu triumfalnego kosztowało 3.000 dukatów.

Wspomniany wóz miał po zgonie króla Sobieskiego przejść w posiadanie jego rodziny i znajdować się przez dłuższy czas w jej posiadłościach na Górnym Śląsku, skąd podczas pierwszej wojny śląskiej został przewieziony przez oddział żołnierzy pruskich, stojących pod dowództwem generała Henninga Aleksandra von Kleista, ówczesnego właściciela majątku Raddatz, jako łup wojenny

do Raddatz. Król pruski Fryderyk Wielki zamierzał po ukończeniu wojny śląskiej wóz triumfalny króla Jana Sobieskiego zabrać do Berlina, gdzie miał być ustawiony w muzeum. Gdy generał von Kleist, który za swoją dzielność został udekorowany orderem czarnego orła i mianowany generał-porucznikiem, dowiedział się o zamiarach Fryderyka Wielkiego, zwrócił się do króla pruskiego z prośbą o pozwolenie zamieszczenia wozu w nowo przezeń wybudowanym kościele jako ambony, „z której wierni co niedzielę mieli usłyszeć o zwycięstwie Chrystusa”, król pruski przychylił się do prośby i w ten sposób znalazł się wóz triumfalny króla Jana Sobieskiego w Raddatz, gdzie znajduje się od przeszło 150 lat, służąc jako ambona. Wóz pozostał w swoim pierwotnym stanie, jedynie boki zostały wychylone naprzód oraz zdjęte koła, które do końca r. 1806 miały stać za ołtarzem.

Humor.

Dobry uczynek.

— Spełniłem dzisiaj dobry uczynek, — rzekł dyrektor banku do swojej żony.

— Jakże się cieszę! Cożś zrobił?

— Jeden z moich urzędników prosił o podwyżkę pensji i udowadniał, że bez tej podwyżki nie będzie się mógł ożenić z nią i ja mu jej odmówiłem.

Takie uodpornienie zaczęto stosować na szerszą skalę w postaci szczepień ochronnych. Zastosowano do leczenia ludzi surowicę antytoksykacyjną, uzyskaną ze zwierzęcia uodpornionego. Doświadczenia z jadem okularnika dały zadawajające wyniki.

U nas w Polsce w lasach pod korzeniami drzew żyją żmije jadowite, wygrzewając się w dzień w słońcu, a nocą wyruszając na łowy.

go subskrybowało w K. K. O. w Król. Hucie Pożyczkę na sumę 150 tys. zł. W Banku Polskim fabryka „Natronag“ z 6 tys. „Skarboferm“ wpłacił zaś 230 tys. zł. Katowicka Spółka Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa wpłaciła 378.910 zł.

Od chwili otwarcia subskrypcji do godziny 12 dnia wczorajszego we wszystkich placówkach subskrypcyjnych na terenie III Urzędów Skarbowych Katowic wyniki są następujące: Zgłosiło się 2.405 subskrybentów na ogólną kwotę 3.635.950, wpłacona kwota wynosi 981.283,57.

W powiecie świętochłowskim subskrybowano do godz. 13 około 500 tys. zł. W Król. Hucie w Komunalnej Kasie Oszcz. subskrybowano dziś do południa około 230 tys. zł. W Banku Polskim ok. 800 tys. zł. Zainteresowanie subskrypcją jest duże. W instytucjach bankowych panuje duże ożywienie.

Uczniowie komunalnego gimnazjum w Nowym Bytomiu na sejmiku szkolnym, po rzeczowych przemówieniach, wskazujących na znaczenie pożyczki i obywatelsko-państwowego obowiązku subskrypcji, z entuzjazmem uchwalili przystąpić do tej akcji i subskrybowali 250 zł, wzywając jednocześnie inne szkoły do subskrybowania pożyczki narodowej.

Pan Wojewoda dr. Grażyński oraz p. wice-wojewoda dr. T. Saloni przybyli wczoraj w południe do Komunalnej Powiatowej Kasy Oszczędności w Katowicach, gdzie subskrybowali Pożyczkę Narodową. Pan Wojewoda w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego, a p. wicewojewoda w imieniu Zw. Legionistów oraz Ligi Morskiej i Kolonijalnej.

Zebranie samodzielných rzeźników i czeladników rzeźniczych uchwalilo subskrybować na rzecz Pożyczki następująco: samodzielní rzeźnicy 5% od dochodów, czeladnicy zarabiający do 200 zł — 100 zł, czeladnicy zarabiający do 400 zł — 150 zł. Wreszcie czeladnicy zarabiający niżej 200 zł zakupić mają po jednej obligacji.

Urzednicy Spółdzielni rzeźników i wędliniarzy w Król. Hucie subskrybować będą na rzecz pożyczki 75% względnie 100% pensji jednomiesięcznej.

Zjazd Rzemiosła Śląskiego w Katowicach powziął uchwałę, by wziąć udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej i wezwać swych członków do jaknajliczniejszego udziału.

Jednocześnie uchwalono następujący klucz subskrypcji Pożyczki Narodowej: rzemieślnicy, posiadający świadectwa przemysłowe IV i V kategorii: 0,8% od obrotu, ustalonego na 1932 rok. 6% od dochodu ustalonego na 1932 rok.

Pozostali rzemieślnicy, posiadający świadectwa przemysłowe VI, VII i VIII kategorii 6% dochodu, ustalonego na rok 1932. jednak nie mniej, jak wskazuje poniższa tabela:

Kat. świad. przemysłow.	Klasa miejscowości			
	I.	II.	III.	IV.
	zł	zł	zł	zł
VI Kategoria	250,—	200,—	150,—	100,—
VII „	200,—	150,—	100,—	50,—
VIII „	50,—	50,—	50,—	50,—

Wreszcie uchwalono odrębnie we wszystkich cechach, stowarzyszeniach i związkach nadzwyczajne zebrania, celem propagowania Pożyczki Narodowej, ponadto zaś wydano odezwę do wszystkich Samodzielných Rzemieślników na terenie Województwa.

W czasie subskrypcji Pożyczki Narodowej Komunalna Kasa Oszczędności miasta Mysławic czynna jest w dni powszednie od godz. 8 rano do godz. 7 wieczorem, w niedzielę, dnia 1 października od godz. 10 do godz. 5 popoł.

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Katowicach, ul. Szkolna 6 przyjmuje subskrypcje na Pożyczkę Narodową w dniu 28 bm. od godz. 8 do godz. 20 w dniu 29 i 30 bm. od godz. 8 do godz. 18, w dniu 1 października (niedziela) od godz. 9 do godz. 13.

Zarząd Śląskich Zakładów Elektrycznych, które subskrybowały pożyczkę narodową w kwocie 571.000 zł, komunikuje, iż sprawa pożyczki narodowej spotkała zarówno wśród personelu urzędniczego jak i robotników zupełne zrozumienie, tak że cały personel bez wyjątku z własnej inicjatywy i całą gotowością subskrybował pożyczkę narodową.

Z całego świata.

Najlepiej płatnym aktorem na świecie jest Chińczyk Laipetang, grający w Chinach i Japonii role kobiece. (Kobiety nie występują nigdy w tych teatrach). Zarabia setki tysięcy złotych i posiada pałac w Pekinie. Przypominający dzięki cennym zbiorom sztuki chińskiej i japońskiej wspaniałe muzeum.

Niejak Szatkowski, zniemczony Polak, nauczyciel ludowy, wynalazł aparat, który gra z nut i czyta drukowane słowo za pomocą elektryczności. Druk musi być utrwalony na płycie. Wynalazca pracował nad swoim wynalazkiem dziesięć lat.

Humor.

Dowcipny.

— Wyleżdżam zagranicę. Być może, że nigdy już nie powrócę do kraju.
— Taak? To możebyś mi pożyczył ze dwieście złotych na miesiąc?..

Dostateczna przyczyna.

— Oskarżony, dlaczego daliście mu dwa razy w twarz?
— Bo więcej nie wytrzymał, panie sędzio i przewrócił się.

Małe nieszczęście.

On: Połknąłem spinak od kołnierzyka!!!
Ona: — No to przynajmniej nie potrzeba już jej szukać jak co rano.

Logika.

— Dzisiejszej nocy mieliśmy okropną burzę, panie profesorze!
— Dlaczegoż więc mnie nie obudzono? Wiedząc, że wszyscy, że podczas burzy spać nie mogą!

W pralni.

— Dlaczego pani tak drogo bierze za pranie moich mankietów?
— I to za tanio jeszcze! Nie ma pan pojęcia, ile prasowaczki tracą czasu, żeby odczytać, co pan na mankietach wypisuje!..

Pierwsza lekcja.

Mama (do córki, która po raz pierwszy była w szkole): — No, czego nauczyłaś się Zosieńko?
— Niewiele, mamusiu, bo kazali mi jutro przyjść raz jeszcze..

Wygadła się.

— Spotkałem wczoraj pani małżonka. Ukłoniłem się, ale mnie nie zauważył.
— Tak, opowiadał mi o tem..

Na lekcji historii.

— W jakiej z wielu swych bitew poległ Władysław Warneńczyk?
— W ostatniej, proszę pana psora!

Nasze dzieci.

— Bardzo ładnie, Jasieńko, że nie rzuciłaś skórek z pomarańczy na podłogę przedziału! Czyś wrzuciła je do walizki córeńko?
— Nie mamusiu, wsunęłam je do kieszeni temu panu, który siedział obok mnie.

Obrażliwy.

— Jeżeli mój szef nie ceni tego, co powiedział, wynoszę się z jego biura!
— A co ci powiedział?
— Że mi daje dymisję?

Nasze służące.

Kucharka (godząca się do służby): — Mam nadzieję, że będzie pani ze mnie zadowolona. Mam niespełna lat dwadzieścia, skończyłam kursy kucharskie i posiadam trzydziściścisze doskonałych świadectw.

Matematyk.

Biuralista do swego szefa: — Dziesięć razy zsumowałem tę pozycję..
— Bardzo dobrze, młodzieńcze, bardzo dobrze.
— A oto dziesięć różnych rezultatów.

Dział handlowy.

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu w dniu 28 września 1933 r.

Notowano za 100 kg. Żyto 14,50—14,75. Pszenica 20,25—20,75. Jęczmień browarowy 16,50—17,50. Jęczmień 13,50—14,75. Owies 13,50 do 14,00. Mąka żytnia 22,25—22,50. Mąka pszenna 33,75—35,75. Otręby żytnie 8,50—9,00. Otręby pszenne 8,50—9,00. Otręby pszenne grube 9,50 do 10,00. Rzepak zimowy 36—37. Rzepik zimowy 39—40. Gorczyca 38—40. Groch Viktoria 20 do 24. Groch Folgera 22—25. Mak niebieski 63 do 70. Ziemiaki jadalne 2,25—2,40. Ziemiaki fabryczne za kg 0,11. Ogólne wyposażenie spożożne.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 29 września 1933 r.

Dolar amerykański 5,88. Funt szterlingów 27,73. 100 franków francuskich 34,81. 100 koron czeskich 26,44. 100 franków szwajcarskich 172,79. 100 guilderów holenderskich 359,80. 100 belgów belgijskich 124,39.

Nadesłane.

Nadesłane.

Losy do klasy I-ej Loterii Państwowej nabyć można nie tylko w Katowicach. Oto zwracamy uwagę na ogłoszenie największej kolektury w Polsce firmy J. Wolanow w Warszawie, która słynie na całą Polskę ze szczęśliwych wygranych jakie w tej kolekturze raz poraz padają. Chcąc nabyć los w tej najszybszej kolekturze J. Wolanowa, nie trzeba jechać do stolicy, wystarczy napisać kartę pocztową z zamówieniem losów, powołując się na ogłoszenie w naszym piśmie, a otrzymacie żadaną ilość losów.

Otwarcie Wystawy Gospodarstwa Domowego nastąpi w najbliższą niedzielę.

Katowice, 30. 9.

W niedzielę dnia 1 października br. o godz. 11-tej przedpołudniem nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Gospodarstwa Domowego, które dokona pan wojewoda śląski dr. Michał Grażyński.

Wystawa ta urządzona staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej na Terenach Wystawowych przy Parku Kościuszki ma na celu spopularyzowanie wytwórczości krajowej w dziedzinie wchodzącej w zakres urządzenia mieszkań i między innymi na pierwszym miejscu uwypukla w dotychczas niewidziany sposób meblarstwo, które wzięło bar-

dzo liczny udział, wystawiając ok. 50 wspaniałych umeblowań pokoi.

Wystawa uruchomiona będzie dla publiczności w sobotę dnia 30 września br. w godzinach wieczornych, zaś jej oficjalne otwarcie nastąpi w niedzielę jak wyżej. Celem udostępnienia publiczności jaknajliczniejszego udziału w zwiedzaniu Wystawy wyznaczono niskie ceny wstępów, a to dla dorosłych tylko na zł. 0,49, zaś dla młodzieży zł. 0,25.

Skutkiem tego Zarząd Wystawy spodziewa się, że szerokie rzesze publiczności odwiedzą Wystawę, wezmą liczny udział w uroczystości otwarcia i nawiążą handlowy kontakt z wystawcami.

Kącik rozrywkowy.

Uzupełnianka.

Bajeczka bardzo stara — lecz zawsze na czasie: —y-a- --u-i -a-e-o -a -o -o-u- --a -ię? Ten rzekł prędko, śnać nie chciał wiele czasu tracić!

— By wiedzieć, jak na głupcach można się.. bogacić! —

Przez uzupełnienie wiersza drugiego brakującymi spółgłoskami, otrzymamy rozwiązanie.

Sztuki z kartami.

Wszędzie piętnaście.

Dziesięć kart ułożyć po trzy, tak, by liczba punktów w rzędach poziomych, pionowych i na przekątnych, wynosiła zawsze piętnaście. Jak to zrobić?

Ułożyć karty według kolejności punktów od 1 do 9, usunąć cztery karty: narożne o zastąpić je kartami, położonemi dookoła karty środkowej, które przesuwamy w kierunku wskazówki zegara.

Cztery karty, poprzednio usunięte z rogów, położyć w wolnych miejscach, dookoła karty środkowej, zważając na to, by suma punktów wynosiła wszędzie 15.

Dając komuś to zadanie do rozwiązania możemy, dla utrudnienia zadania, nie mówić, że chodzi tu o kolejność kart od 1 do 9.

Zagadki.

I.

Weź „pożegnania dwa“ u dzieci —
Otrzymasz młasto we Włoszech sławne;
Nazwa zaś „ptaka“ zeń się skłeci,
Gdy wstawisz po nich — choć to zabawne —
Wszystkiego jedną literkę „“
(Na ptaka tego ma ząb seter!)

Następnie głoski środkowe „ptaka“

Spróbuj przedstawić; aby powstała

Tu „rzeczywistość“, a mocna taka

Jak stał hartowna — jak w Tatrach skała!

II.

Na wprost — to miasto z dwiema stolicami,

Na wspan — uczucie, co kieruje nami,

Jedno i drugie w słowniku znajdziecie,

Ale nie w polskim, tylko w „martwym“ — wie-

cie?

Rozwiązania z Nr. 219

z dnia 23 września 1933 r.

Szarada.

Mar-ce-ll-na

Dodawanka.

Marynarka wojen.a. Ma(lina) — ry(bak) — nar(koza) — ka(rab'in) — wo(la) — Jen(a) — na(ra).

Logogryf.

Wyrazy: Nagroda, melonik, moczary, pokryw, wysyłka, Gerwazy, de-kacz, paclerz, petunia, Hermina, baranka, Morszyn, podłoga, salonka, serweta, kozetka.

Przerzucanka literacka.

STEFAN ŻEROMSKI. (Tytuły utworów: 1. Wisła. 2. Charitas. 3. Dzieje Grzechu. 4. Syzyfowe prace. Wczoraj i dziś. 6. Wierna Rzeki. 7. Uroda Życia. 8. Andrzej Radek. 9. Inter Arma. 10. Popioły. 11. Pomyłki. 12. Sen o Szpadzie. 13. Sułkowski. 14. Zamieć.

Składanka:

Kometa.

Pamiętaj o bezrobotnych!

Uważam lotnictwo za najwygodniejszy środek komunikacyjny i będę latał wiele razy nadarzy się ku temu okazja.

Wacław Sieroszewski.



Mój Pan jest bogaty bo wygrał
ZŁ. 300.000.
w największej w Polsce kolekturze

J. Wolanow, Warszawa
Marszałkowska Nr. 1-4 — róg Królewskiej

Każdy może zdobyć wielki majątek — należy tylko kupić los w kolekturze

J. Wolanow
Cena: 1/3 Zł. 10.— połówki Zł. 20.— całego losu Zł. 40.—

Zamiejscowym wysyła się natychmiast po wpłaceniu należności do P. K. O. Nr. 18.814.

UWAGA: w związku z bardzo korzystną zmianą planu gry, wysyłamy każdemu prospekty zupełnie darmo.

Różne

Ceny na instrumenty muzyczne

— Skrzypce, mandoliny, harmonijki, zegarki, — katalog darmo. Poczta, Wały Królowej Jadwigi 11, m. 5.

Dziewczyna uczciwa i czysta, do posługi potrzebna. Zgłoszenia sobota od 2—6, Katowice, Wita Stwosza 4, m. 13.

Dziewczyna sklepowa z językiem polskim i niemieckim od 1 października potrzebna. Król. Huta, 3 Maja 31, sklep obrazów i szklarnia.

Przy dwurazowym zamówieniu drobnego ogłoszenia o niezmiennym eklecie bezpośrednio w naszej administracji umieszczamy to samo ogłoszenie bezpłatnie po raz trzeci. Z tej ulgi mogą korzystać tylko osoby prywatne.

Czyszciciel okien poszukiwany. Siemianowice, Fabryczna 7, Kochanek.

Uczeń potrzebny. Król. Huta, Hajducka 4, J. Szczepański.

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 30 „Kobiety i interesy“ o godzinie 20.

Niedziela, dnia 1 października „Poranek tańca“ H. Matyczanki o godz. 11.

Niedziela, dnia 1 października „Pocałunek przed lustrem“ o godz. 16.

Niedziela, dnia 1 października „Fräulein Doktor“ o godz. 20.

Wtorek, dnia 3 października „Traviata“ występ art. opery warszawskiej o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 2 października „Fräulein Doktor“ w Mysłowicach dla bezrobotnych o godzinie 19.

Piątek, dnia 6 października „Fräulein Doktor“ w Mikołowie dla bezrobotnych o godz. 19.

Poranek taneczny Halszki Matyczanki.

W niedzielę 1 października o godz. 11 przed południem poranek taneczny fencmenalnej 10-letniej tancerki Halszki Matyczanki. Szczegóły w afiszach. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

„Fräulein Doktor“.

W niedzielę 1 października o godz. 20 ciesząca się niesłabnącym powodzeniem sztuka J. Tępy „Fräulein Doktor“, która fascynuje swoją sensacyjno - szpiegowską treścią, oraz doskonałą grą naszych artystów. Bilety po cenach popularnych sprzedaje kasa Teatru.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Oskarżona“.

Kino Casino: Flip i Flap w filmie „Schowajcie swoje smutki“.

Kino Colosseum: „Bezdomni na ulicach Moskwy“.

Kino Palace: „Gehenna kobiety“.

Kino Rialto: „Pieśń nad pieśniami“.

Kino Union: „Każdemu wołno kochać“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Colosseum: 1) „Dzieje grzechu“, 2) „Zew Północy“.

Kino Apollo: 1) „Gdybym miał milion“, 2) „Zgubny czar“.

Kino Roxy: 1) „Marie — zwolniona z powodów moralnych“, 2) „Piraci stepu“.

SPORT.

Sport w S. M. P.

W niedzielę, 1 października br. rozpoczynają się rozgrywki mistrzowskie serii jesiennej. W skład ligi weszła nowa drużyna i to SMP. Biertułtowy. We wszystkich, z wyjątkiem Król. Huty, drużynach zajął poważne zmiany wobec czego nie można przewidzieć toku tej serii rozgrywek. Można się będzie zorientować dopiero po kilku niedzielach, która drużyna będzie miała szansę na mistrzostwo jesienne. Jak zdolał się stwierdzić, w silnym składzie wystąpi drużyna Panewnika, która pozyskała kilku wartościowych graczy i według zapewnienia kierownictwa, drużyna bezwzględnie zamierza zdobyć mistrzostwo. Najsilniejsze zmiany w drużynie nastąpią w SMP. Zgodzie i Orzegowie.

W niedzielnych rozgrywkach na czoło wysuwa się spotkanie Panewnik — Zgoda w Zgodzie oraz mecz nowicjusza SMP. Biertułtowy z dobrym zespołem Łazisk Średnich. Oto szczegółowy układ niedzielnych meczów:

SMP. Zgoda — SMP. Panewnik,
SMP. Orzesze — SMP. Król. Huta,
SMP. Biertułtowy — SMP. Łaziska Średnie,
SMP. Orzegów — SMP. Radlin.

Spotkania odbywają się na boiskach drużyn wymienionych na pierwszym miejscu. Początek o godz. 15.30.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Niedziela 1 października 1933 r.

Katowice - Zależ. Koło miejscowe Og. Zw. Podofic. Rez. urządza swoje miesięczne zebranie o godz. 10,30 w lokalu Magistratu przy ul. Wojciechowskiego.

Nowa Wieś. W lokalu kol. Szuty odbędzie się zebranie koła Ogóln. Zw. Podofic. Rez. w niedzielę 1 października o godz. 10. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Bacznosc Podoficerowie Rez. kol. W. Katowic!

Zarząd i Komenda Okręgowa zawiadamia wszystkich członków kół Wielkich Katowic, że we wtorek, dnia 3 października o godz. 16 odbędzie się egzamin dla członków O. Z. P. R. o odznakę POS. na boisku Pogoni obok parku Kościuski.

Bacznosc Podoficerowie Rez. koła Katowice I.

Zebranie miesięczne koła o godz. 10 przed południem w sali Strzechy Górniczej, na którym zostanie wręczona świadectwa tym, którzy zdobyli odznakę P. O. S. Uprasza się przeto zainteresowanych o bezwzględne przybycie. Poza tem na porządku dziennym sprawa mającej się odbyć zabawy jesiennej wraz z przedstawieniem. Zarząd.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnośląska. (Koła Śląskiego, Katolika Śląskiego (wawzki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo (Gazet. Spółka z ogr. odp. Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14. Drukarnia: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.